Łódź, 8/VII 1912 r. — Rok XV.

№ 153.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Elżbiety Kr.
Wt. św. Weroniki P.
Śr. 7-iu braci męcz.
Czw. św. Pelagii P. M.
Piąt. św. Jana Gwalb.
Sob. św. Małgorzaty P.
Niedz. św. Bonawentury.

Wschód sł. godz 3 m. 50
Zachód sł. godz. 8 m. 19
Dług. dnia godz. 16 m. 35
Ubyło „ godz. 0 m. 13

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya
w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 8 lipca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honorarvum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

BUDOWNICZY MIEJSKI

inżynier **W. Kuckiewicz**

niniejszem zawiadamia osoby interesowane, że od dnia 27 czerwca r. b. został mianowany budowniczym cyrkułowym [illegible] i 4-go cyrkułów. Mieszka[illegible] 2-go [illegible] nie: [illegible] 36; godz. przyjęcia od [illegible] i od 5-ej do 4-ej. Przyjmuje roboty prywatne. 2454

Obecna sytuacya polityczna.

Zbrojny pokój, narzucony Europie przez militaryzm niemiecki i zachwalany przez długie lata jako najpewniejsza rękojmia bezpieczeństwa powszechnego, zamienia się coraz więcej na stan zbrojnego niepokoju i powszechnej niepewności.

W stosunkach międzynarodowych nie dokonały się żadne zasadnicze zmiany, któreby naruszyły istniejącą dotąd równowagę, ale pogłębiły się przeciwieństwa, zaostrzyły się antypatye, wytworzyła się duszna atmosfera rozdrażnienia i nieufności, taka nieznośna i denerwująca, że lada wypadek może doprowadzić do wybuchu. Niema w Europie rządu, któryby nie zapewniał o szczerości swoich dążeń pokojowych, ale wszystkie zbroją się gorączkowo w miarę sił i możności, wszystkie wycofują z obiegu monetę, aby zgromadzić jaknajwięcej gotówki w kasach państwowych, w przewidywaniu zatargów wojennych, w trosce o zabezpieczenie się przynajmniej na pierwszą potrzebę.

A na zewnątrz, z pośród ludów, nastrojonych podejrzliwie, podnieconych oczekiwaniem, coraz częściej i coraz gwałtowniej poczynają dobywać się objawy zbliżającej się burzy. W prasie, instytucyach politycznych, a nawet na arenie parlamentarnej dziś zupełnie otwarcie mówi się o wojnie i rozważa się szanse zwycięstwa, wbrew niedawno jeszcze powszechnie przestrzeganej tradycyi, według której takich występów unikano starannie jako prowokacyi.

Ogniskiem, w którym niezależnie od krzyżujących się pragnień i podrażnionych ambicyj, zbiegają się ostatecznie wszystkie dążenia i obawy wojenne, jest zaostrzające się coraz groźniej przeciwieństwo między potrójnym przymierzem a potrójnym porozumieniem, a ściślej kojarzące się starą przyjaźnią niemiecko-francuską współzawodnictwo między Niemcami i Anglią. Przedsięwzięta w roku ubiegłym przez Niemcy z wielką niezręcznością próba, aby przy sposobności uregulowania sprawy marokańskiej porozumieć się na uboczu z Francyą i odciągnąć ją równocześnie od Anglii, doprowadziła tylko do groźnego zaostrzenia stosunków.

Urażona gwałtowną formą wystąpienia, Francya oparła się przyjęciu propozycyj niemieckich, a odniósłszy, dzięki poparciu ze strony angielskiej, zwycięstwo, odzyskała dawną pewność siebie i powróciła do zapomnianych przez dziesiątki lat marzeń o odzyskaniu stanowiska utraconego przed czterdziestu laty. Sposób, w jaki Anglia zachowała się w tym zatargu, niemcy uznali za ubliżenie dla siebie; przekonali się ponadto przy tej sposobności, że Anglia nie zawahałaby się przed rozpoczęciem wojny w obronie swego stosunku z Francyą i swojej własnej roli w stosunkach wszechświatowych.

W następstwie tych wypadków, między Francyą i Niemcami wytworzył się stan niebezpiecznego rozdrażnienia, a między Anglią i Niemcami nastąpiła zupełna niemożność porozumienia się w sprawie od wielu lat omawianego ograniczenia zbrojeń morskich. Niemcy postanowiły powiększyć ponownie swą flotą wojenną, aby zapewnić sobie możność skutecznego wystąpienia przeciw Anglii, a równocześnie przystąpiły do znacznego wzmocnienia ogromnej armii lądowej, aby zdobyć bezwzględną przewagę nad Francyą.

W tych potężnych zbrojeniach jest groźba, a że groźba ta jest bezskuteczna, bo nie zastrasza bynajmniej przeciwników, lecz przyczynia się tylko do ich podniecenia, więc mieści się w niej bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny. Starcie, którego możność wytworzyła się od manifestacyjnego występu cesarza Wilhelma w Tangerze, obecnie stało się prawdopodobne, a przy dzisiejszym nastroju ludów i rządów europejskich, nawet niezależnie od istniejących koalicyj, które obowiązują sprzymierzeńców i przyjaciół do współdziałania, nie pozostałyby epizodem odosobnionym, lecz wciągnęłoby w odmęt wojny całą Europę.

Perspektywa blizkiej już, nieuniknionej bodaj decyzyi wytworzyła w Anglii i Francyi świadomość potrzeby ścisłego solidaryzowania się ze sobą i zapewnienia sobie skutecznej osłony a z świadomości tej wypłynął projekt przekształcenia luźnego, do tej pory potrójnego porozumienia się na formalne potrójne przymierze. Wystąpiła z tą propozycyą konserwatywna prasa angielska, a głos jej obudził żywe echa we Francyi. Ku wielkiemu zaniepokojeniu Niemiec dyskusya prasowa na ten temat rozwinęła się i doprowadziła do szczegółowego wyjaśnienia koniecznych warunków takiej umowy. Po obu stronach przyznano, że Francya powinna pomyśleć o szybkiem wzmocnieniu swej floty wojennej, a Anglia zaś o gruntownem zorganizowaniu swej armii lądowej. Z obu też stron uznano trudności przeprowadzenia tych reform w czasie odpowiednim.

Na tym punkcie dyskusya urwała się nagle Położył jej kres prezydent gabinetu francuskiego oświadczeniem, że żaden z rządów interesowanych nie brał w niej czynnego udziału, że zaś z drugiej strony nie potrzeba żadnych formalnych układów, aby oba państwa popierały się w razie potrzeby. Także „entente cordiale" nie opiera się na żadnym dokumencie, a przecież mógł uzupełnić mowę prezydenta ministrów każdy francuz, skoro w potrzebie marokańskiej Anglia poczyniła już wszelkie przygotowania do udziału w wojnie także na lądzie. Niebawem odezwało się echo znamienne w Rosyi. Sazonow, odpowiadając na interpelacye, przypomniał, że Rosya jest związana z Francyą sojuszem, a do Anglii odnosi się z serdeczną przyjaźnią. Rządy trzech interesowanych mocarstw nie przyswoiły więc [illegible] propozycyi, rzuconej w dyskusyi prasowej. Nie uczyniły zaś tego zapewne niezależnie od innych przyczyn natury praktycznej przewidując że przekształcenie porozumienia na sojusz formalny byłoby niezawodnie aktem, który popchnąłby Niemcy do natychmiastowego rozpoczęcia wojny [illegible] wyzyskania chwili, kiedy materyalne warunki [illegible] utworzenia się nowego trójprzymierza jeszcze nie istnieją.

Potrójne porozumienie pozostanie więc nadal luźnym sojuszem, którego skuteczność praktyczna zależy w znacznej części od dobrej woli członków.

Ale ta dobra wola istnieje nietylko po stronie francuskiej i angielskiej, lecz także w Rosyi. A znamiennym jej objawem jest przeprowadzenie jeszcze na ostatnich posiedzeniach Dumy programu budowy floty rosyjskiej. W komisyi parlamentarnej przedstawiciel urzędu marynarskiego uzasadnił potrzebę stworzenia tej floty nietylko względami na obronę wybrzeży, ale wskazówką na to że ona będzie języczkiem na szali, w razie starcia między Anglią i Niemcami. Na posiedzeniach plenarnych Dumy temu tłumaczeniu nie zaprzeczono, mimo gwałtownej opozycyi Milukowa przeciw wydawaniu pieniędzy rosyjskich „w interesie obcego mocarstwa" i w zamiarach wrogich dla sąsiada niemieckiego.

W Niemczech uchwalenie funduszów na budowę nowej floty rosyjskiej, w związku z komentarzem urzędowym, sprawiło najprzykrzejsze wrażenie. Cztery nowe dreadnoghty wojenne rosyjskie — powiadają pisma niemieckie — zmuszą Niemcy w razie wojny do wysłania czterech swoich statków bojowych na morze Bałtyckie i wtedy Anglia będzie o cztery jednostki bojowe silniejsza.

Wobec perspektywy wybuchu wojny, potrójne porozumienie nie przekształciło się na potrójne przymierze, którze ograniczałoby swobodę ruchów swoich członków w sprawach innych, tak drażliwych jak te, które są związane z wojną włosko-turecką. Ale stanowi nadal koalicyę silnie zwartą, o ile idzie o przeciwdziałanie dążnościom niemieckich do zdobycia bez-

względnej przewagi w Europie i o powstrzymanie rządu berlińskiego od przedsiębiorstw awanturniczych, zagrażających pokojowi powszechnemu.

Stan ten przedłuży się jeszcze do pewnego czasu, albo też żądza doraźnych korzyści odniesie gdziekolwiek zwycięstwo nad zimną rozwagą i — katastrofa gotowa.

G. P.

Podrożenie mięsa.

Nad Łodzią zawisła nowa klęska. Do licznych ciężkich warunków bytu, wśród jakich żyjemy, dołącza się jeszcze jeden, może najcięższy, bo godzący wprost w konsumenta, a w pierwszym rzędzie tysiączne rzesze robotników — groźba podrożenia mięsa.

Nie wystarczyła widocznie rzeźnikom ostatnia podwyżka z 16 na 21 kop za funt, zachęceni biernością i brakiem organizacyi naszego społeczeństwa, panowie ci, nie licząc się zupełnie z obecnym kryzysem finansowym i brakiem zarobku, znowu dowolnie zamierzają podwyższyć ceny najniezbędniejszego produktu spożywczego, którego cena i tak wyśrubowana jest do niemożliwości.

Rzeźnicy zamierzoną podwyżkę starają się usprawiedliwić brakiem bydła na targu i rzekomo bardzo wysokiemi opłatami, jakie uiszczać muszą za ubój dostarczanego bydła na rzecz rzeźni miejskiej.

Nie przeczymy, że brak bydła w dzisiejszych czasach dotkliwie daje się odczuwać. Obecny rok suchy i bardzo urodzajny w porównaniu z dwoma poprzednimi w wysokim stopniu sprzyja hodowli bydła, wobec czego właściciele nie śpieszą się z niem na targ. W każdym razie spęd bydła — zdaniem fachowców — nie jest znowu tak mały — by choć w minimalnej części mógł usprawiedliwić obecnie grożącą podwyżkę.

Co się tyczy argumentu drugiego, to rzeźnia miejska pobiera za ubój mięsa ½ kop. od funta wagi [illegible] mięsa, nie wliczając w to odpadków, jak skóra, [illegible] i t. d. Prócz tego za małą tą opłatą, rzeźnia dostarcza rzeźnikom przy biciu wieprzy wrzącej wody do parzenia zabitych sztuk i pozwala im zabite sztuki czyścić na miejscu tak, że czyste zupełnie ćwierci wprost z rzeźni przewozi się do sklepów. [illegible] opłatę ½ kop od funta rzeźnicy płacą [illegible] szeregu lat i nigdy nie wydała się im ona [illegible] wygórowana, dopiero teraz względnie od [illegible] miesięcy podnoszą gwałt, że są ofiarami rzeźni miejskiej, podczas, gdy sami na wielką skalę uprawiają lichwę mięsną.

Zamierzona zatem ponowna podwyżka nie [illegible] się niczem usprawiedliwić. Powtarzamy jeszcze [illegible], że jest to akcya, skierowana przeciw i tak już wypróżnionym kieszeniom konsumenta, w pierwszym rzędzie robotnika, który i tak w obecnych czasach wskutek braku pracy, lub zmniejszenia liczby dni roboczych, tylko z nadzwyczajnym wysiłkiem może utrzymać siebie i rodzinę.

To też z całem uznaniem podnieść i popierać należy inicyatywę rzeźni miejskiej, która niebawem, bo za jakie sześć tygodni stworzy w mieście naszem kilka sklepów, w których sprzedawać będzie mięso wołowe i wędliny własnego wyrobu, jeśli nie po koszcie wyrobu, to w każdym razie przy minimalnym zarobku, a więc po cenie znacznie niższej, aniżeli ta, o której marzą panowie rzeźnicy. Z chwilą otwarcia tych sklepów powstanie w mieście naszem równoważnik cen mięsa, a z tą chwilą dowolne podwyższanie cen ze strony rzeźników raz na zawsze się skończy.

Hg.

Kropla mleka w Łodzi.

Jedną z największych klęsk społecznych jest bezsprzecznie olbrzymia śmiertelność niemowląt. Każde wielkie miasto, szczególnie w miesiącach letnich, składa na ołtarzu śmierci ogromną ilość istnień ludzkich, które ledwie na świat przyjść zdołały już ginąć muszą, nie spełniwszy swego zadania na ziemi. Im cięższe są warunki bytu, w których ludzie żyją, im więcej kobiet pracować musi poza domem, w fabrykach, warsztatach czy handlu — tembardziej pozbawione piersi niemowlęta narażone bywają na zaburzenia żołądkowo-kiszkowe i tem większą ilość śmierć nieubłagana zabiera.

Statystyki wszystkich krajów wskazują, że śmiertelność niemowląt karmionych sztucznie jest bez najmniejszego porównania większą, niż karmionych naturalnie. Sztuczne karmienie nawet najlepiej przeprowadzone według najściślejszych przepisów jest i pozostanie półśrodkiem tylko, nie mogącym zastąpić piersi matki, a cóż dopiero mówić o karmieniu niemowląt produktem z naszych sklepików, który stanowi zabarwioną na biało i zanieczyszczoną wodę, niesłusznie miano mleka noszącą.

Zanieczyszczone w oborach i przy przewożeniu, zafałszowane rozmaitemi chemicznemi substancyami mleko, jest jedną z najpoważniejszych przyczyn śmiertelności niemowląt. Do tej przyczyny dołączają się i inne, jak bieda, ciasnota mieszkań i ogólna ciemnota, z której wypływają najrozmaitsze zupełnie dzikie przesądy. Wszystkie kraje kulturalne postawiły sobie za zadanie walkę ze śmiertelnością tych małych istot za pomocą dostarczania dobrego mleka i udzielania porad i wskazówek z dziedziny odżywiania i pielęgnowania. Przoduje wszystkim Francya. Tam też powstał cały szereg instytucyj i stowarzyszeń, mających na celu ochronę zdrowia i życia najmniejszych obywateli kraju.

My, jak zwykle, dzięki zupełnie wyjątkowym trudnym warunkom, w jakich się znajdujemy i w tym względzie pozostaliśmy w tyle za innymi. Pierwsza tego rodzaju instytucya w Polsce powstała w Łodzi już w 1904 r. dzięki staraniom d-ra Serkowskiego i nazwaną została „Kroplą mleka". Wydawała ona przez 7 lat, t. j. do 1 stycznia 1911 r. mleko pasteuryzowane. Korzystało z niej przeciętnie 500—600 niemowląt rocznie i wydawała około 200,000 buteleczek przez rok. Wskutek atoli braku dobrego mleka ograniczyła swoją działalność do udzielania porad matkom karmiącym. 2 takie stacye funkcyonowały przez czas miesięcy letnich przy szpitalach Anny-Maryi i im. m. Poznańskich. W roku bieżącym kwestya otrzymywania pewnego mleka dla osesków została pomyślnie rozwiązana i od dn. 15 lipca „Kropla mleka" wznawia swoją działalność w pierwotnej swej postaci.

„Mleko wydawane obecnie tak zw. „Mleko dla niemowląt" będzie pochodziło od krów tuberkulinizowanych, zdrowych, zostających pod stałą opieką weterynaryjną; będzie sterylizowane na *miejscu* zaraz po udoju i już jałowe w buteleczkach przewożone do Łodzi. Dzięki temu, nawet w dni najgorętsze mleko to hermetycznie zamknięte nie będzie podlegało zepsuciu. Pod tym względem „Kropla" w Łodzi wzoruje się na Francyi. W Paryżu istnieje kilkanaście rozdawnictw mleka i wszystkie one posiłkują się mlekiem sterylizowanem przywożonem z Normandyi, które wydają w kilka nawet dni po przywiezieniu i mają jak najlepsze wyniki.

Lokal „Kropli mleka" znajdować się będzie obecnie przy ul. Mikołajewskiej Nr. 35. W lokalu tym będzie wydawane mleko po możliwie taniej cenie biednym matkom, które będą obowiązane przynosić co pewien czas swoje niemowlęta do badania i ważenia lekarzom „Kropli". Tam też matkom, korzystającym z „Kropli mleka", będą udzielane porady z dziedziny hygieny niemowląt.

Zarząd „Kropli mleka" wznawiając działalność tej sympatycznej i tak pożytecznej instytucyi, ma nadzieję, że i w dalszym ciągu korzystać będzie ona z poparcia ogółu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. **Dziś** Chwalimira, **Jutro** Strachota.

ZE STRAŻY. **Dziś** o godz. pół do 8 wieczorem ćwiczenia pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału, Mikołajewska 54.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA" (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91); otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Wczoraj po południu na placu wystawy odbyło się posiedzenie członków komitetu wykonawczego, którzy, zbadawszy sytuacyę i postęp robót, nieodwołalnie postanowili otworzyć wystawę dn. 17 b. m. Z tego powodu wystawcy ze swymi eksponatami winni się stawić na czas i zgłaszać się do biura wystawy, a tam wskazane im będą miejsca w pawilonie głównym i dodatkowym.

Otwarcie poprzedzi dnia tego nabożeństwo, które będzie odprawione w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 10 rano, a o godz. 12-ej nastąpi otwarcie wystawy w obecności przedstawicieli zgromadzeń cechowych i rozmaitych instytucyj społecznych łódzkich i zamiejscowych. Dla publiczności zaś wystawa będzie otwartą o godz. 2 po południu.

Ze względów na podział pracy przy otwarciu wystawy i objęcie stanowisk, postanowiono na czwartek dnia 11 b. m. na godz. 6 wieczorem zaprosić cały komitet wraz z członkami poszczególnych sekcyj, aby cały program szczegółowo omówić i w ostatecznej formie zadecydować.

Zebranie to w całym komplecie prawdopodobnie będzie ostatnie przed otwarciem wystawy, z tego więc względu wszyscy bez wyjątku, którzy biorą udział w komitecie, winni się stawić o oznaczonej godzinie na placu wystawy.

Obecnie nie tylko dzień, ale każda godzina ma doniosłe znaczenie w pracy wystawy, zatem opóźnienie lub niestawienie się na powyżej wymienione zebranie, może ogólnej sprawie wyrządzić niepowetowaną szkodę. Trudno bowiem wymagać, aby garstka ludzi, należąca do komitetu wykonawczego, obarczona nawałem pracy, sama decydowała o wszystkiem.

(m) **Sprawy emerytalne nauczycieli.** Zarządzający petersburską kasą emerytalną nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, za pośrednictwem kuratora okręgu, naczelników dyrekcyj i inspektorów obwodowych [illegible], zawiadamia nauczycieli [illegible] i szkół ludowych, że w obradach dotyczących sprawy kasy, które się nie odbędą w właściwych terminach (w Łodzi dnia 5 sierpnia) mogą brać udział nauczyciele i nauczycielki osobiście, jeżeli [illegible] sobie tego życzy. (Cyrkularz № 17638, 12881, d. 3 lipca 1912 r.).

(e) **Z biura pocztowo-telegraficznego.** Naczelnik telefonów łódzkich, p. Kazimierz Tołoczko, mianowany został inspektorem telefonów w Warszawie, a na jego miejsce mianowano inżyniera Jasińskiego z Warszawy. Urzędnicy łódzkiego biura pocztowo-telegraficznego, p. Bolesław Michalski i p. Miecysław Duszyński, awansowali z III-go do II rzędu, zaś p. Bronisław Moraszek z V do IV rzędu.

(e) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę o godz. 9-ej wieczorem w lokalu własnym przy Nowym Rynku pod nr. 6, odbyło się miesięczne posiedzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Przewodniczył prezes p. Chrystyan Preissman w obecności członków zarządu pp. Szymańskiego, Muższa, Nelsona, Köhlera, Czarneckiego, Szymborkiego i Wciąta, oraz 26 członków Stowarzyszenia.

Po odczytaniu protokułu przyjęć odbyło się balotowanie nowych członków, po którem przyjęto w poczet członków rzeczywistych pp. Ignacego Szebacha, Juliana Saara i Romana Ulricha, na członków zaś protektorów 6 kandydatów.

Następnie postanowiono zbierać w dalszym ciągu składki na stypendyum imienia ś. p. Bolesława Prusa przy szkole rzemiosł.

Stowarzyszenie majstrów fabrycznych liczy obecnie w centrali łódzkiej 300 członków rzeczywistych i 52 członków protektorów. W roku ubiegłym w tymże czasie liczyło członków rzeczywistych 295 i członków protektorów zaledwie 36.

(e) **Wycieczka majstrów fabrycznych.** W [illegible] z soboty na niedzielę, delegaci centrali łódzkiej Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, w liczbie 8 [illegible] skutek zaproszenia nadesłanego przez członków sosnowieckiego oddziału tegoż Stowarzys

udali się pociągiem, wychodzącym z Łodzi o g. 12 m. 25, do Sosnowca na wycieczkę. W Sosnowcu delegaci podejmowani byli gościnnie przez zarząd oddziału z prezesem p. Szulcem na czele, poczem udali się do Czeladzi, gdzie zwiedzili kopalnię węgla. Powróciwszy do Sosnowca spędzili wieczór w Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych i wyjechawszy z Sosnowca o g. 10 m. 40 wieczorem powrócili do Łodzi dziś o godz. 5 rano.

(e) **Ze Związku piekarzy.** Wczoraj o godz. 4 po poł. odbyło się zebranie ogólne członków Związku zawodowego piekarzy chrześcijan w sali Domu ludowego przy ul. Przejazd pod nr. 34.

Posiedzenie zagaił prezes p. Marciniak. Na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Szymczyńskiego, który zaprosił na asesorów pp. Franciszka Kornata i Michała Mikołajczyka, na sekretarza zaś p. Lucyana Brzezińskiego. Obecnych było 112 członków.

Po odczytaniu sprawozdania Związku, na skutek zarzutów, że do Związku przyjęci zostali niektórzy członkowie samowolnie przez dawny zarząd bez balotowania, zarządzono ponowne balotowanie wszystkich należących do Związku członków, co oczywiście zajęło wiele czasu. W rezultacie wszystkich powtórnie przyjęto do Związku. Ponieważ pracownicy piekarscy rozpoczynają pracę w niedzielę wieczorem, przeto wybory członków Zarządu, będące na porządku dziennym, odłożono do dnia dzisiejszego. Odbędą się one w lokalu Związku przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 92.

(e) **Zobranie ogólne drukarzy.** Wczoraj, o g. 11 rano, w lokalu własnym przy ul. Przejazd nr. 12, odbyło się przy udziale 62 członków, nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia pracowników drukarskich.

Posiedzenie zagaił prezes Stowarzyszenia, p. Rydlewski. Po odczytaniu przez sekr. Falkowskiego sprawozdania z ostatniego zebrania, p. Rydlewski oznajmił zebranym, że rubli 100, które zarząd otrzymał jako wynagrodzenie za pracę w Stowarzyszeniu, mając na celu dobro Stowarzyszenia, użył na zadatkowanie kupna od p. Stanisława Gałeckiego w Rąbieniu kawałka ziemi przestrzeni około 2 morgów, pokrytej w części 15-letnim zagajnikiem lasu sosnowego i świerkowego za sumę 1250 rb. Chodzi obecnie o to, aby ogólne zebranie zaakceptowało kupno tej ziemi pod budowę domu dla inwalidów drukarskich. Po odczytaniu spisanej punktacyi, obradowano nad wynalezieniem funduszów na kupno gruntu i budowę domu i postanowiono podnieść z kasy pieniądze Stowarzyszenia tytułem pożyczki. W sprawie zaś pokrycia tej sumy i powiększenia wpływów zabierali głos pp. Wł. Kral, Dinter, Rydlewski, Opieliński, Krejan inni. Po wyczerpaniu dyskusyi postanowiono, by w ciągu 3 miesięcy, do czasu zwołania następnego nadzwyczajnego zebrania ogólnego obowiązywała składka dobrowolna.

Nakoniec, dla zajęcia się zbieraniem składek, ogrodzeniem placu, wybudowaniem domu i t. p. wybrano komitet, do którego powołani zostali pp.: Wilhelm Hirsekorn, Wincenty Ważliński, Konstanty Hencz, Antoni Wieczorek i Ignacy Kościński. Po ukończeniu zebrania o godz. 2 po południu, kilkunastu członków urządziło zbiorową wycieczkę do Rąbienia w celu obejrzenia zadatkowanego kawałka ziemi.

(e) **Praca w niedzielę.** Wczoraj wśród przechodniów wzbudzała słuszne oburzenie praca murarzy, którzy mimo niedzieli pracowali przy budowie domu nr. 113 przy ul. Piotrkowskiej. Murarze ci pochodzą z Poznańskiego i są polakami-katolikami.

(x) **Z kolejek podjazdowych.** Zarząd wązkotorowych elektrycznych kolejek dojazdowych zawiadamia, że począwszy od dnia dzisiejszego do dnia 1 października r. b. prócz pociągów kursujących zwykle na linii Łódź-Zgierz łódzkich kolei dojazdowych, a odchodzących co 20 minut, dla wygody publiczności uruchomiony został w godzinach wieczornych, mianowicie między godz. 5 po poł. i 9 wieczorem jeszcze jeden pociąg, tak że w tych godzinach pociągi odchodzić będą co 15 minut.

(x) **Sprostowanie.** Funkcyonaryusz oddziału magistratu (Nowy Rynek nr. 14), o którego brutalnem traktowaniu interesantów pisaliśmy niedawno—nie jest woźnym, lecz stróżem magistratu, zwie się Stanisław Graczyk i znany jest z gwałtownego charakteru.

(h) **Zabawa straży.** Straż ogniowa ochotnicza łódzka, jedna z najbardziej pożytecznych instytucyj w mieście, a utrzymująca się z ofiarności publicznej, skoro kasa miejska zbyt hojna na jej potrzeby, wypłaca 90 rubli, wyraźnie dziewięćdziesiąt rubli rocznie, jest zmuszona uciekać się do urządzenia zabawy dochodowej, aby nie znaleźć się w krytycznem położeniu bez gotówki na kupno owsa i siana, oraz na wypłatę dla stałych toporników.

Warunki niezbyt wesołe dla instytucyi, która rocznie ochrania od zniszczenia przez pożar setki tysięcy rubli i która niejednemu zagrożonemu przez ogień mieszkańcowi miasta uratowała życie.

Instytucya o tak doniosłych celach, jest zmuszoną przy pomocy urządzonej zabawy, apelować do kieszeni mieszkańców, aby zdobyć rubla dla swej egzystencyi. Urządzenie takiej zabawy jest dość ryzykownem przedsiębiorstwem, wymagającem bardzo dużo zachodów, zanim ją się zorganizuje, a jedna chwila deszczu całe zabiegi obraca w niwecz. Co jednak robić ma zarząd straży i komendantura, kiedy widzi pustki w kasie, a wydatki niepowstrzymanie płyną, jak rzeka.

Pracę tę i potrzeby straży mieszkańcy miasta zapewne będą umieli ocenić i dopomogą zabiegom zdobycia funduszów.

Zabawa odbędzie się w roku bieżącym na innym terenie jak w latach poprzednich mianowicie w parku „Zródliska"; gdzie robią się wielkie przygotowania, aby całośc wypadła wspaniale.

W dniu 14 b. m. nie wątpimy że publiczność zbierze się bardzo licznie na zabawie, czego żałować nie będzie, wobec nader starannie opracowanego programu. Jednocześnie taż sama publiczność spełni obowiązek społeczny, przychodząc z pomocą materyalną straży ogniowej ochotniczej.

(e) **Zabawa komiwojażerów.** Wczoraj w ogrodzie Bauma przy ul. Przędzalnianej odbyła się wielka zabawa Stowarzyszenia komiwojażerów łódzkich. Zabawa udała się pod każdym względem, głównie zaś kasowym, samych bowiem biletów wejścia po 50 kop. sprzedano około 3,000.

(h) **O zamieszkiwanie za cudzym paszportem.** Sędzia pokoju 8 rewiru rozważał w sobotę sprawę 22 letniego Szymsie-Zelmy Lisnera, oskarżonego o to, że opuściwszy Łęczycę, gdzie mieszkał wraz z ojcem, przeniósł się do Łodzi i tu zamieszkał za paszportem niejakiego Kolskiego. Lisner na wczorajszej rozprawie przyznał się do winy i skazany został na 1 miesiąc aresztu z zaliczeniem czasu odsiadywania w śledztwie t. j. od 14 czerwca st. st.

(d) **Zwyrodniały zbrodniarz.** W ubiegłą sobotę zamieszkały przy ul. Przędzalnianej № 17, 62-letni August Belt, wciągnął do swego mieszkania bawiącą się na podwórzu 6-letnią Maryannę P., zamieszkałą w tymże domu przy rodzicach, dając jej na przynętę 4 kop. i tam dopuścił się na niej defloracyi.

Po spełnieniu zbrodni B. zakazał jej mówić o tem rodzicom. Dziecko jednak rozchorowało się i dopiero na usilne prośby rodziców opowiedziało o zajściu.

Zwyrodniałego zbrodniarza aresztowała policya.

(d) **Na gorącym uczynku.** W sobotę po południu do mieszkania Chaima Salnika, przy ul. Widzewskiej № 50, bawiącego z rodziną na letnisku, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem zakradli się złodzieje i splądrowawszy całe mieszkanie, skradli biżuteryę wartości 350 rb. Złodziei, kiedy wychodzili z mieszkania, zauważył stróż miejscowy i jednego z nich przytrzymał i oddał w ręce policyi. Podczas rewizyi znaleziono przy nim zrabowaną biżuteryę.

Aresztowany jest to zawodowy sezonowy złodziej Szulem Wiener, 18 lat, karany już za kradzieże. Osadzono go w więzieniu.

(d) **W sprawie aresztowania bandy włamywaczów,** o czem onegdaj donosiliśmy, policya prowadzi energiczne śledztwo, które dobiega już końca. Sledztwo to stwierdziło, że rabusie zbierali się w mieszkaniu Federowicza przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 52.

W sobotę agenci śledczy idąc za wskazówkami aresztowanych osób na polu przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 108, w jęczmieniu znaleźli zakopany worek, w którym był elegancki sakwojaż. W sakwojażu tym znaleziono cały arsenał narzędzi złodziejskich, służących do łamania kas. Wartość tych narzędzi przedstawia dość pokaźną sumę—150 rub. Dotychczas aresztowano w tej sprawie 11 osób. Nareszcie więc jest nadzieja, że trapiąca nasze miasto od dłuższego czasu plaga ciągłych włamywań, zakończy się.

(e) **Pod koła pociągu.** Dziś o godz. 9 rano w lesie miejskim pod pociąg towarowy, dążący w stronę Koluszek, rzucił się robotnik Marcin Mielczarek, liczący 46 lat wieku. Ciężko poranionego Mielczarka odesłano karetką Pogotowia do szpitala św. Aleksandra.

(d) **Rabunek.** W sobotę, o godz. 10 wieczorem, na przechodzącego ulicą Nowomiejską Jana Kozlowskiego, lat 53, przy zbiegu ulic Ogrodowej napadło kilku rabusiów, z których jeden schwycił go za gardło, a inni obrewidowali i zrabowali mu zegarek srebrny, wartości 14 rb., poczem bezkarnie zbiegli. O rabunku K. zawiadomił policyę, która zajęła się odszukaniem rabusiów.

(d) **Nagły zgon.** Wczoraj, w mieszkaniu własnem, zmarła nagle 51-letnia Maryanna Dalikowska. Według zeznań sąsiadek D. skończyła życie samobójstwem. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

(p) **Fatalny wypadek.** Z okna II piętra, przy ul. Rzgowskiej nr. 40, wypadł wczoraj 3-letni syn robotnika, Józef Nowak i roztrzaskał sobie czaszkę. Smierć nastąpiła momentalnie.

*

(a) **Odpust w Srebrnie.** Na wczorajszy odpust Nawiedzenia Matki Boskiej przybyło do Srebrny około 4 tys. osób, w tem dwie kompanie z Konstantynowa i Łodzi.

Sumę celebrował ks. Laskowski proboszcz z Kazimierza. Słowo Boże wygłosił ks. Przeździecki, proboszcz parafii św. Józefa w Łodzi.

(a) **Z Łagiewnik.** W sobotę w Łagiewnikach, pod przewodnictwem wójta J. Grodzkiego odbyło się zebranie gminne, na którem, między innemi, uchwalono odrestaurować dach na tej części gmachu poklasztornego, w której mieści się urząd gminny, szkoła oraz mieszkania prywatne lokatorów. Srodki na ten cel mają być zaczerpnięte z pozostałości kasy gminnej. Nadto w myśl rozporządzenia władzy, uchwalono wypłacić z dochodów kasy gminnej i funduszów szkolnych rb. 50 na założenie biblioteki przy miejscowej szkole początkowej.

Na pełnomocników gminnych wybrano jednogłośnie włościan kolonii Skotniki: Antoniego Jóźwiaka i Stanisława Dynka.

W końcu zebrania, wójt poddał pod obrady sprawę projektowanej budowy szkoły początkowej we wsi Zegrzanki lub w Krzywiu. Sprawę tę jednak odłożono do czasu wyszukania pod rzeczoną budowę odpowiedniego placu.

(a) **Pożar w okolicy.** Wczoraj o godzinie 5 po południu wybuchł pożar w Budach około Radogoszcza. Spaliła się doszczętnie stodoła wraz tegorocznym zbiorem siana i narzędziami rolniczemi. W chwili wybuchu pożaru, w stodole bawiła 10-letnia Helena Siechówna, która nie mogąc wydostać się na zewnątrz, padła również ofiarą płomieni. Nieszczęśliwa dziewczynka już przed pięciu laty o mało się nie spaliła, wtedy jednak na czas zdołano ją uratować.

Straty, spowodowane pożarem, obliczają na 400 rb.

(a) **Z ruchu budowlanego.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowle następujące: Wilhelma Petersza na 2 piętrowy dom w Chojnach, Józefa Kowalskiego na oficynę parterową przy ul. Szmidta w Radogoszczu, Wojciecha Szmidta na dom parterowy przy ul. Wspólnej w Zgierzu, Franciszka Powalskiego na dom przy ul. Karola w Konstantynowie, Franciszka Kaczmarka na 1 piętrową oficynę w Zubardziu Adolfa Kirsza na dom parterowy we wsi Chojny, Antoniego Sliwińskiego na dom parterowy w kol. Radogoszczu, Gustawa Gruberta na pralnię i oficynę parterową przy ul. Łąkowej w Rudzie, Otta Frajera na 1 piętrową oficynę w Rokiciu Nowem przy ul. Nowo-Pabianickiej, Augusta Cereckiego na oficynę parterową przy ul. Zachodniej w Aleksandrowie, Hermana Wiznera na oficynę przy ul. Cmentarnej w Aleksandrowie, Adolfa Rausza na 1 piętrową oficynę w Radogoszczu i Antoniego Edwińskiego na dom parterowy w Rudzie.

(a) **Z Karolewa.** Katolicy zamieszkali w Karolewie, rozpoczęli starania u władz o przyłączenie Karolewa do utworzonej przed kilku

laty parafii Retkinia, jako położonej w blizkiem sąsiedztwie.

Obecnie Karolew należy do parafii św. Krzyża w Łodzi.

(a) **Epizootya.** W powiecie sieradzkim we wsi Bielec, gminy Złoczew, w majątku Małków, gminy Bartochów i w os. Złoczewie grasuje śród koni nosacizna; w Majaczewicach chorują konie na zapalenie płuc, a we wsi Maksymiljanowie, gminy Krokocice, na świerzbę; we wsiach Małyń i Budy panuje śród trzody chlewnej róża.

Nadto ukazał się wodowstręt śród bydła rogatego we wsi Włyń, gminy Dzierzązna i w Rybnikach, gminy Brzeźno, gdzie chore sztuki natychmiast zabito, podejrzane zaś o wodowstręt poddano ścisłej obserwacyi weterynaryjnej.

(e) **Napad bandytów w Piotrkowie.** W sobotę ubiegłą nad ranem w Piotrkowie do mieszkania majstra huty szklanej Józefa Neumana wtargnęło dwóch bandytów, przedostawszy się przez okno. W mieszkaniu spała tylko żona Neumana. Bandyci związali jej ręce i nogi i zażądali wskazania, gdzie są pieniądze. Ponieważ Neumanowa oświadczyła, że pieniędzy nie ma, rozpoczęli gospodarkę i zabrali 5 rb., poczem zawiązali Neumanowej usta ręcznikiem i zbiegli.

Policya śledcza wykryła bandytów w osobach Józefa Feodorowa, który niedawno wrócił z wysyłki i mieszkańca Piotrkowa, Michała Kardasa. Bandyci zostali aresztowani.

(e) **Powiększenie policyi.** W Zduńskiej Woli ma być powiększona liczba policyi z 36 na 80 strażników. Projektowane jest również utworzenie posady komisarza policyi i 6 rewirowych.

(e) **Wstrząsający dramat rodzinny.** W ubiegły piątek wieczorem na stawie p. Stefańskiego w Rudzie-Pabianickiej rozegrał się dramat, który zrobił nader przykre wrażenie i głośnem echem odbił się w okolicy.

W domu przy ul. Tramwajowej pod nr. 2, mieszkał od dwóch lat stolarz z zakładu stolarskiego przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 108, Julian Majer, liczący 46 lat wraz z żoną Emmą, 37 lat, 7 miesięczną córką Emmą, oraz dwojgiem dzieci z pierwszego małżeństwa 18 letnią Elzą i 14 letnim Cezarem. Od pewnego czasu Majera prześladowało niepowodzenie, które doprowadzało go do rozpaczy, a nawet przyprawiło o pewien rozstrój umysłowy. Wiodąc ciche i spokojne życie Majer w każdą niedzieję udawał się z żoną i najmłodszym dzieckiem do Rudy-Pabianickiej i używał przejażdżki łódką po stawie, której był wielkim amatorem. W piątek ubiegły przed południem mimo dnia roboczego Majer udał się z żoną i najmłodszym dzieckiem do Rudy Pabianickiej i kupiwszy w cukierni ciastek i czekoladek wynajął łódkę i począł jeździć po stawie. O godz. 8 wieczorem widziano go jeszcze na łódce.

W sobotę, około godz. 8 rano, chłopiec pasący bydło dał znać p. Stefańskiemu, że opodal tamy znajduje się łódka i obok niej pływające zwłoki.

Udano się natychmiast na miejsce, gdzie wyciągnięto z wody zwłoki trojga osób owiniętych peleryną i trzymających się w uściskach śmiertelnych.

Są to zwłoki Majera, jego żony i ich córki 7-miesięcznej Emmy, które zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Z położenia, w jakiem znaleziono zwłoki, sądzić można, że żona Majera trzymając dziecko na ręku została przez męża schwytana, by wspólnie z nim i dzieckiem wrzucić się do wody i broniła się usiłując wyrwać się z uścisków, atoli oplątana peleryną i schwytana silnemi rękami musiała uledz i wpadła razem w nurty stawu.

Przy Majerze znaleziono zaledwie kilka kopiejek gotowizny. Znaleziono również paszport, fotografię i legitymacyę straży ogniowej ochotniczej której Majer był członkiem czynnym w II oddziale. Do ostatecznej desperacyi, jak twierdzą bliżej go znający, doprowadziły Majera nalegania gospodarza o zapłacenie zaległego komornego, oraz wyrok sądowy, skazujący go na 15 rb. kary, lub 3 dni aresztu.

(a) **Kradzież.** Onegdaj w nocy, we wsi Dąbrówka, gminy Lućmierz, niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się do sklepu spożywczego Amzolika i skradli znaczną ilość towaru.

(a) **Nagły zgon.** W ubiegłą sobotę w posesyi Gustawa Zyndermana przy szosie zgierskiej w Radogoszczu zmarł nagle, pracujący tam jako tapicer, Adolf Emil Mert, lat 44 wdowiec. Przyczyną zgonu był atak apoplektyczny.

Zjazd szewców.

Pierwszy dzień zjazdu szewców z całego Królestwa Polskiego, jaki się obecnie odbywa w Warszawie, rozpoczęto wczoraj solennem nabożeństwem w kościele św. Jacka (po-Dominikańskim). Po nabożeństwie przeszło 500 osób, przedstawicieli szewctwa, zapełniło wielką salę Muzeum przemysłu i rolnictwa. Zjechali się oni przeszło z 40 miast i miasteczek polskich, a mianowicie oprócz Warszawy, z Łodzi, Częstochowy, Sosnowca, Lublina, Kalisza, Radomia, Kielc, Suwałk, Siedlec, Łomży, Płocka, Włocławka, Łowicza, Płońska, Piotrkowa, Rawy, Lipna, Szczekocin, Włodawy, Makowa, Łukowa, Sieradza, Warki, Skierniewic, Miechowa, Noworadomska, Zduńskiej-Woli, Skrzeszcza, Czeladzi, Międzyrzeca, Będzina, Brzezin, Raciąża, Hrubieszowa, Kałuszyna. Tak liczny zjazd wymownie świadczy o zainteresowaniu i potrzebie Zjazdu.

Zjazd otworzył wice-prezes warsz. oddziału Towarzystwa popierania handlu i przemysłu, p. Rzętkowski zaznaczając, że myśl urządzenia Zjazdu powstała i doprowadzona została do skutku staraniem sekcyi rzemieślniczej Towarzystwa. W krótkiem przemówieniu p. Rzętkowski stwierdził ważność chwili i piękny przykład, dany przez szewców innym rzemieślnikom, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Pfeifra, na wiceprezesów p.p. Jana Rudnickiego, Jana Kamieńskiego, Leona Rainsczmidta i Pawła Nowickiego, na sekretarzy p.p. Józefa Witkowskiego, Jakóba Marka i Stefana Znatowicza.

Po przemówieniach prezesa i wiceprezesów pierwszy odczyt „O ogólnem położeniu szewctwa“ wygłosił p. Paweł Nowicki, redaktor „Szewca Warszawskiego“.

Drugi odczyt wygłosił „O reformach w rzemiośle“ p. Jan Rudnicki.

Po wysłuchaniu odczytów uczestnicy Zjazdu opuścili salę Muzeum, a o godz. 5 po południu zwiedzili Przytułek dla rzemieślników przy ul. Młynarskiej. Wspólna wieczerza w salonach resursy rzemieślniczej zakończyła pierwszy dzień Zjazdu szewców, a zarazem pierwszego Zjazdu rzemieślników polskich w Warszawie.

Na dziś program zapowiada o godz. 10 rano w sali Muzeum referaty p. Jakóba Doleya „O zakupie towarów“, p. Jakóba Marka „O kursach zawodowych“. O g. 1-ej uczestnicy Zjazdu zwiedzą cech szewców warszawskich, o g. 4-ej zbiorą się znów w Muzenm, gdzie p. Dutlinger mówić będzie o kredycie dla rzemieślników, a p. Jan Kamieński o organizacyi cechów.

Z WARSZAWY.

* *Morderśtwo na Saskiej Kępie.*

Zamieszkały przy ulicy Złotej nr. 48 Rzeczkowski z żoną, bratem i urzędnikiem kolei W. W. oraz bratową, korzystając ze słonecznej pogody, wybrali się wczoraj na Saską Kępę.

Po wesoło spędzonym dniu wieczorem bracia Rzeczkowscy usiedli na wale, aby poczekać na przybycie reszty towarzystwa z ich żonami.

Nagle rozchyliły się gąszcza wikliny, obrastające podstawę wału, na którym siedzieli Rzeczkowscy i wyskoczyło ku nim 4 drabów, którzy w oka mgnieniu chwycili za dewizki od ich zegarków. Rzeczkowscy usiłowali się bronić, wówczas bandyci puścili w ruch noże i jeden z Rzeczkowskich ugodzony nożem w szyję padł na miejscu trupem.

Brat jego, któremu bandyci również zabrali zegarek, odniósł kilka ran, niegrożących na razie niebezpieczeństwem.

Bandyci po dokonaniu swej zbrodni ukryli się w wiklinie, dzięki której niepostrzeżenie zdołali się dostać do brzegu Wisły, gdzie ślad za nimi zaginął.

Zawiadomiona o zbrodni policya śledcza udała się z p. o. naczelnika wydziału śledczego p. Kurnatowskim na czele na miejsce morderstwa.

Zarządzona przez władze śledcze obława, przeciągnęła się do świtu.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Katastrofy kolejowe. Na stacyi Darda, na Węgrzech, zderzył się wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy z ekspresem. Pięciu podróżnych i 4 z personelu kolejowego zostało ciężej lub lżej rannych.

— Na stacyi Bezdań pociąg pośpieszny, dążący z Warszawy, przy wjeździe na stacyę zetknął się z pociągiem towarowym. 9 wagonów w obu pociągach rozbitych i oba parowozy. Ofiar w ludziach niema.

Echa strasznej katastrofy. Z Nowego Jorku o strasznej katastrofie donoszą następujące szczegóły:

Lokomotywa pociągu osobowego zepsuła się podczas biegu, wskutek czego pociąg musiał się na linii zatrzymać. Prowadzący pociąg wysłał dwóch ludzi z latarniami, aby zatrzymali idący za osobówką ekspres. Wskutek gęstej mgły maszynista ekspresu nie spostrzegł sygnałów i wjechał z szybkością 50 mil angielskich na godzinę na stojącą osobówkę. Nastąpiło straszne starcie, większość pasażerów pociągu osobowego pogrążona była we śnie. Dlatego wiele osób zginęło na miejscu. Dokładnej liczby zabitych nie zdołano jeszcze stwierdzić. Prawdopodobnie zginęło 70 osób, a około 50 zostało rannych.

Żaden kraj na świecie nie może się poszczycić tak wielką ilością katastrof kolejowych, jak Ameryka. Liczba zabitych podczas katastrof w Ameryce jest np. sześć razy większa, aniżeli w Niemczech, a rannych 17 razy.

Powódź. W osadzie Niżnieudyńskaja pod Irkuckiem woda zatopiła 500 domów, a 20 prąd jej uniósł. Utonął jeden człowiek. Woda opada. Komunikacya odbywa się na łodziach. Żywność dla powodzian zapewniona.

Wypadek z aeroplanem. Na placu lotniczym pod Villacoublax lotnik wojskowy porucznik Briex spadł z aeroplanem i połamał obie nogi. Stan beznadziejny.

Z dzielnic polskich.

—?—

Z KRAKOWA. Wypadek artysty krakowskiego teatru miejskiego. Z Monte Carlo donoszą do pism krakowskich: Włodzimierz Kosiński, artysta teatru miejskiego w Krakowie, został podczas kąpieli w morzu porwany przez falę. Tonącego artystę z trudem wyratowano i złożono w sanatoryum. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo:

ZE LWOWA. Z powodu kongresu antialkoholowego otwarto tu w sobotę skromną i szczupłą wystawę antialkoholiczną. Mieści się ona w dwóch salach „Pałacu sztuki“.

ZJAZD NA BALTYKU.

(Podług telegr. A. P. T.).

Telegram ministra Dworu Cesarskiego: Wczoraj o godz. 8 wiecz. na jachcie „Hohenzollern“ odbył się obiad galowy, na którym byli obecni Ich Cesarskie Mości, Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Wielkiemi Księżniczkami Olgą Mikołajówną, Tatjaną Mikołajówną, Maryą Mikołajówną i Anastazyą Mikołajówną, Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz, prezes Rady ministrów, ministrowie Dworu Cesarskiego, spraw zagranicznych, marynarki, wojny i świta.

Po obiedzie na jachcie odbyło się przedstawienie kinematograficzne, poczem o godz. 11 w. Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszemi Dziećmi wrócili na „Sztandart“.

Dziś o godz. 10 i pół rano na jacht „Hohenzollern“ cesarz niemiecki zaprosił osobisty skład oficerów 85 Wyborskiego pułku piechoty cesarza Wilhelma II i osoby nimi dowodzące. Po przedstawieniu cesarzowi oficerów, wszyscy byli podejmowani, przyczem Jego Cesarska Mość wzniósł toast na cześć pułku.

Tegoż dnia o g. 12 i pół na „Sztandarcie“

odbyło się Najwyższe śniadanie, po którem cesarz Wilhelm i ks. Adalbert serdecznie pożegnali się z Ich Cesarskimi Mośćmi i Najdostojniejszą Rodziną, poczem przy dźwiękach hymnu niemieckiego powrócili na jacht „Hohenzollern".

Następnie o godz. 2 i pół jacht „Hohenzollern" podniósł kotwicę i w otoczeniu krążownika „Moltke" oraz statku posyłkowego „Sleypner", wypłynął z portu. Załogi okrętów rosyjskich stanęły na pokładach i przy salutowaniu z okrętów „Polarnaja Zwiezda", „Andrzej Perwozwannyj" i „Paweł I", towarzyszyli eskadrze niemieckiej okrzykami „hura". Po odpowiedzi na salutowanie z krążownika „Moltke", okręty niemieckie wypłynęły na morze.

Komunikat urzędowy.

Spotkanie Najjaśniejszego Pana z cesarzem niemieckim, miało szczególnie serdeczny wyraz i stało się nowym dowodem stosunków przyjacielskich, zdawna łączących obu Monarchów. Wynikła z tej racyi wymiana zdań między dygnitarzami państwowymi, towarzyszącymi Ich Cesarskim Mościom, dała możność jeszcze raz zaznaczyć stały zamiar podtrzymywania tradycyj wiekowych, istniejących między obu krajami.

Wyjaśnienia polityczne, które dotknęły wszystkich spraw bieżących, natchnęły obie strony przekonaniem, że stosunki wzajemne, oparte na zaufaniu wzajemnem, mają znaczenie rzeczywiste, zarówno dla interesu obu mocarstw sąsiednich, jak i dla pokoju powszechnego. Przy tem wszystkiem nie było mowy ani o zawarciu jakiegokolwiek traktatu, albowiem warunki obecne nie dają do tego powodu, ani o zmianie stosunków między mocarstwami europejskiemi, ponieważ korzyść z istniejącego ugrupowania z punktu widzenia równowagi i pokoju jest już dowiedziona.

Tym sposobem zjazd w Porcie Bałtyckim może być według sprawiedliwosci powitany wszędzie z zadowoleniem, ponieważ potwierdzając stałą i trwałą przyjaźń między Rosyą i Niemcami, jest on zarazem wyrazem wymownym miłości pokoju, którą w jednakowym stopniu ożywiona jest polityka obu państw.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 7 lipca (P.) Najwyższy Ukaz imienny do senatu rządzącego; „Na zasadzie artykułu 99 zasadniczych praw państwowych (Zbiór praw, tom I, część I, wyd. r. 1906) rozkazujemy przerwać zajęcia Rady państwa od 25 czerwca (8 lipca), wyznaczając termin ich wznowienia na 1—14 listopada r. 1912. Senat rządzący nie omieszka dla wykonania niniejszego wydać odpowiednie rozporządzenia.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano;

MIKOŁAJ.

Jacht „Sztandart" w porcie Baltyckim 22 czerwca (5 lipca) roku 1912.

Kontrsygnował prezes Rady ministrów sekretarz stanu W. Kokowcow.

PETERSBURG, 7 lipca (P.) U ambasadora niemieckiego odbył się obiad, na którym byli obecni kanclerz niemiecki, ministrowie; spraw zagranicznych, oświaty, wiceminister spraw zagranicznych, świeżo mianowany ambasador w Berlinie i urzędnicy ambasady ministeryum spraw zagranicznych.

SWINOUJSCIE, 7 lipca (P.) Dziś zrana przybył tu jacht „Hohenzollern".

Cesarz wieczorem uda się do Wildparku.

BIAŁOGRÓD, 7 lipca (P.) W „Rieczi", stojącej blizko kół rządowych, umieszczony został wywiad z Pasiczem odnośnie jego podróży do Rosyi. Pasicz wyraża swój zachwyt i dumę z racyi wyjątkowego przyjęcia, jakie spotkało jego i deputacyę serbską. — Szczególnie podkreśla wysoce miłościwe zachowanie się Najjaśniejszego Pana względem niego. Reasumując swoje rozmowy polityczne w Petersburgu, Pasicz wyraził się; „Nasza polityka zewnętrzna zyskała zupełne uznanie we wszystkich rosyjskich kołach politycznych i jeżeli Serbia i w przyszłości kierować się nią będzie, to w razie jakichkolwiek zawikłań i prób nie będzie odciętą i pozostawioną samej sobie".

FEZ, 8 lipca (P.) Gen. Gouraud donosi, że odniósł zwycięstwo nad Roghim. Nieprzyjaciel stracił wielu w poległych.

W środę, dnia 10-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Jana Kulpińskiego

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Krzyża o godz. 9 i pół rano, na które zaprasza życzliwych pamięci zmarłego pozostała

2490 **RODZINA.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę kochanemu ojcu i dziadkowi naszemu

ś. † p.

HILAREMU SOKOŁOWSKIEMU

a szczególniej wielebnemu ks. Kwiecińskiemu za wypowiedziane słowa pociechy, składa serdeczne „Bóg zapłać"

2514 **Stroskana Rodzina.**

B. P.

Gustawa z Grünbaumów

Władysławowa Pinkusowa

żona lekarza w Łodzi,

po krótkich cierpieniach zmarła w Karlsbadzie dnia 2 lipca. Pochowanie drogich nam zwłok odbędzie się w Łodzi. Dzień pogrzebu podany będzie w oddzielnem zawiadomieniu.

Pogrążeni w smutku

2508 **Mąż, córka i syn.**

FERIZOWICZE, 8 lipca (P.) Batalion rezerwistów odmówił wymarszu przeciw arnautom i żądał, by go rozpuszczono. Dziś batalion ten wyprawiono do domu pociągiem specyalnym.

Krążą uporczywe pogłoski, że za przykładem tego batalionu pójdą i inni rezerwiści. Dziś do Mitrowicy wysłano 4 bateryе dział górskich i 4 kulomioty.

BODAJBO, 7 lipca (P.) Senator Manuchin zbadał osobiście delegatów robotniczych ze wszystkich kopalń przedsiębiorstwa na Lenie, zwiedził koszary, szpitale, szkoły i inne budynki w 11 kopalniach. W tych dniach senator Manuchin wyjeżdża w głąb tajgi do zarządu Iwanowskiego. Zbadano przeszło 400 osób, rozpatrzono plan wewnętrznej pracy kopalnianej i projektowane przez towarz. leńskie nowe warunki kontraktów z robotnikami oraz cenniki.

MEDYOLAN, 7 lipca (wł.) „Secolo" donosi, że w obozie redyfów (rezerw) nad cieśniną Dardanelską przyszło do krwawych zajść z powodu usiłowania dezercyi ze strony żołnierzy. Podobno w walce, jaka się z tego powodu wywiązała, znalazło śmierć kilkudziesięciu oficerów.

RZYM, 7 lipca (wł.) Lekarze obawiają się o zdrowie Papieża Piusa X z powodu strasznych upałów, jakie nawiedziły Rzym od dłuższego już czasu.

MESSYNA, 7 lipca (wł.) Z powodu niebywałych upałów zdarzają się coraz częstsze wypadki porażenia słonecznego.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 8 lipca. (wł.) Dzisiejszy „Berl. Tageblat" omawia kursujące w Poznaniu pogłoski o mającym nastąpić niebawem pierwszym wypadku zastosowania wywłaszczenia. Mianowicie rząd ma wywłaszczyć majątek „Głębokie" z folwarkiem „Masita", położonym na granicy rosyjskiej.

Majątek ten sprzedał niedawno dotychczasowy właściciel, p. Dominik Jeżewski—Józefowi Twardowskiemu.

„Berl. Tagbl." wątpi, czy rząd Bethmana zdecyduje się na wywłaszczenie. Pogłoska ta pojawiła się niedawno w prasie polskiej, a obecnie jest kolportowana przez prasę hakatystyczną w celu wywarcia nacisku na rząd.

Paryż, 8 lipca. (wł.) Dzienniki francuskie omawiają w tonie nader spokojnym komunikat o zjeździe monarchów i stwierdzają z zadowoleniem, że wszystko pozostało po dawnemu. Zaufanie Francyi w lojalność Rosyi jest wobec trójporozumienia zupełne, a Rosya nie przedsięweźmie niczego bez wiedzy Anglii i Francyi.

Berlin, 8 lipca. (wł.) Organa półurzędowe, omawiając spotkanie Monarchów, twierdzą, że istotna wartość obecnych zjazdów politycznych polega na tem, że Rosya i Niemcy uznały konieczność porozumiewania się stale w wielkich zagadnieniach polityki bieżącej w celu utrzymania pokoju.

Berlin, 8 lipca (wł.) „Berl. Tgbl." donosi z Lizbony, że wybuch ruchu monarchistycznego należy uważać za dokonany. Wszystkie ważniejsze połączenia telegraficzne w północnej Portugalii zostały poprzerywane.

Rząd zamierza wysłać większą ilość żołnierzy dla radykalnego stłumienia ruchu. Główna kwatera monarchistów znajduje się pod Montelane, gdzie stoi z głównemi siłami przywódca monarchistów gen. Coneciro.

Düsseldorf, 8 lipca. (wł.) Wczoraj zakończył się kongres niemieckich marynarzy, połączony z zebraniem związku floty. Uchwalono rezolucyę, domagającą się energicznie budowy dalszych pancerników, celem przekonania Anglii, że jej supremacya na morzu skończyła się.

Paryż, 8-go lipca. (wł.) Generał Lianteaux oświadczył, że dla zupełnego podboju Maroka potrzebuje 25 do 30 tysięcy żołnierzy, musi jednak zrezygnować z tej pomocy, gdyż byłoby wielce niebezpiecznie ogałacać Francyę z takiej ilości wojska w obecnej chwili.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 8/VII 1912 roku).

	Żąd.	Ofiar.		Żąd.	Ofiar.
Czeki na Berlin . .	46.30	—.—	5% L. m. Piotrkowa	—.—	—.—
4% Renta	91.80	90.80	Akc. Lilpopy . . .	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	„ Putiłowskie .	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1906	105.25	104.25	„ Rudzki i S-ka	—.—	—.—
Premjówka I-ej em.	467	457	„ Starachowickie	258	251
„ II-ej „	358	348	Banku H. m. Warsz.	—.—	—.—
Szlacheckie. . . .	320	310	„ „ „ Łodzi.	—.—	—.—
4½ Listy Ziemskie .	88.65	87.65	Rudzki i S-ka n. ak.	—.—	—.—
4% „ „ .	—.—	—.—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—.—	—.—
5% Listy Warsz. .	92.65	91.65	B-ku Dysk. Warsz.	458	458
4½ „ „ .	87.65	86.85	Akcye Żyrard. zakł.	288	281
5% L. Łódz. 4 i 5 s.	—.—	—.—	5% Oblig. Warsz.	—.—	—.—
4½% L. Łódz. s.	—.—	—.—	4½ L. Częstochowy	—.—	—.—
Bank H. Łodzi n. ak.	—.—	—.—	Bank Państwa . .	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
7/VII 1 po pol.	742.9	22,2	50	Pn W 1	Z dnia 7/VII Temperatura max. + 23,4 C., min. 11,0 Opadu 0.0 mm
7/VII 9 wiecz.	741.9	16,6	85	Pn W 1	
8/VII 7 rano	742.4	17,5	60	Pn Z 1	

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego"

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: **obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze.** 165

ZUPEŁNE ZMIĘKCZENIE WODY

tak, że tworzenie się kamienia kotłowego wykluczone.

Zupełne uwolnienie wody od **żelaza i manganu,** tak że woda staje się użyteczną **do wszystkich celów gospodarczych** 2330

osiąga się za pomocą naszych urządzeń filtrowych.

Większa ilość urządzeń takich **jest już** w łódzkim okręgu przemysłowym **czynną.**

Akcyjne T-wo Permulit, Berlin N. 39.

Przedstawiciel na Łódź i okręg łódzki: F. ARNOLD, Piotrkowska Nr. 133. Telefon 6-54.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! Wyjeżdzając zagranicę sprzedam zaraz bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, łóżka, bieliźniarkę, tualetę, lustra, zegar, szafy, garnitur salonowy, obrazy, słupy, etażerki szafkę kawalerską, kinkiety. Pańska 12—1. 5840—4—2

A! Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio. Konstantynowska 45—11. 5877—2—1

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „skóry-angielskiej", łokieć 50 kop. Piotrkowska 128—15. 5756—5sp—5

Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska 128—15. 5735—4spw—5

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez. Krótka 8—14. 5705—5*—5

Do wynajęcia pokój z kuchnią zaraz, I-e piętro front, cena przystępna, ulica Rokicińska 85. Wiadomość w składzie aptecznym f.p. Grabowskiego w tym samym domu. 5776—5—5

Dla fryzyera, zakład felczerski do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Składowa 11. 5879—2ś—1

Do wynajęcia 6 pokojów z kuchnią i ze wszelkiemi wygodami ul. Wólczańska 139 (przy rogu Anny), urządzenie z komfortem. Wiadomość: Piotrkowska № 115, apteka I. Pogonowskiego, od 10—11 i od 6—7. 5655—5cspś—4

Do sprzedania kanapa pluszowa i umywalka z marmurem. Średnia 61 m. 4. 5677—3*5

Dnia 25 czerwca zaginął człowiek 32-letni, idyota (żongler). Ktoby wiedział o zaginionym proszę zawiadomić rodziców. Smugowa 10, Żuchowski. 5823—5—2

Do Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego potrzebny woźny z kaucyą i piśmienny. Oferty składać w Rozwoju pod „Woźny". 5850—2—1

Filia piekarska do sprzedania z garkuchnią. Ul. Milsza № 34. 5806—2—2

Frontowe pokoje umeblowane do wynajęcia. Cegielniana 86 m. 8. 5692—5*—5

Filia piekarska do sprzedania. Konstantynowska 78. 5847-3-1

Krawcowa zdolna poszukuje prywatnego szycia i może wyjechać. Przejazd 52 m. 3. 5874

Lampy do elektrycznego oświetlenia z 5-cio pokojowego lokalu tanio do sprzedania. Piotrkowska 292 m. 3. 5861—1

Lokaj z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia za lokaja woźnego lub kelnera. Za wyrobienie posady dam 10 rb., kawaler przyzwoity lat 28. Staro-Zarzewska 27 m. 15, 5859—1

Magiel do sprzedania na wywóz lub na miejscu. Solna 12. 5565—3*—5

Magiel do sprzedania w Radogoszczu, ul. Cerecka № 10, 5779—3—3

Magiel dobra z frontowem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zarzrwska 141. 5871—1

Nauka rachunków poglądowa. Prospekt tanich, bardzo pożytecznych tablic kolorowanych darmo. Krzywiec, Łódź, Mikołajewska 60. 5268—3—2

Pokój z kuchnią umeblowany zaraz do odnajęcia tanio, pożądane jest małżeństwo bezdzietne. Ulica Wysoka № 24 m. 7, zastać od 7—9. 5827—5—2

Pokój zaraz do wynajęcia umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Obiady gospodarskie, zdrowe od 35 kop. Dzielna 40 m. 1.; tamże do sprzednia otomana dywanowa. 5732—5—4

Potrzebni do ręcznego mierzenia i dublowania, oraz do drapania bawełnianych towarów. Ul. Mikołajewska 159. 5757—3—3

Piwiarnia z powodu choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość Ś-go Andrzeja 53. 5808—3—2

Potrzebna zdolna fryzyerka na salon damski. Wiadomość: Zielona 7 u fryzyera. 5759-2p-2

Pianina, gramofony, płyty, najtaniej na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. 5750—2p—2

Potrzebna uczenica do bielizny. Przejazd 49 m. 14. 5834—2-2

Potrzebne na 1 numer hypoteki 4000 rb. zaraz. Andrzeja 36 m.eszk. 3. 5846—1

Potrzebni subiekci malarscy. Ul. Zgierska 31. 5866—3—1

Potrzebna kobieta do domowego gospodarstwa do samotnej osoby. Oferty w Rozwoju pod „M. B.". 5851—5—1

Potrzebni agenci. Wiadomość: Główna 7 m. 9; od 10 r. do do 5 po poł. 5853—1

Pokój umeblowany w pięknem mieszkaniu z wygodami, zaraz do wynajęcia. Juliusza 42, I piętro, front; blizko Przejazdu. 5845—2ś—1

Potrzebni malarze. Piotrkowska № 105. 5880—3—1

Przyjmię tapicerskie szycie lub mogę pracować z zakładzie. Przejazd 52 m. 3. 5875—1

Poszukuję mieszkania—2-ch pokojów. Zgłoszenia w Adm. Rozwoju sub „S. K.". 5826—2—2

Piwiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Benedykta 46. 5801—3—2

Potrzebny czeladnik na wodociągową robotę oraz chłopiec w termin. Ludwiki (Luizy) 20.

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki zaraz. Spacerowa № 11 m. 8. 5878—1

Potrzebni zaraz czeladnicy malarscy. Orla № 7. 5804—3-2

Przyjmę wspólnika do kawalerskiego pokoju. Widzewska 81—40. 5799—2—2

Potrzebna uczenica do pralni Ul. Rybna 15. 5875—2—1

Potrzebne małżeństwo do filii piekarskiej od 14 lipca 1912 r. z kaucyą. Wiadomość: Fabryczna 7 w piekarni. 5797—3—2

Rower sprzedam, zupełnie jak nowy. Nawrot 35, sklep kolonialny. 5885—1

Resorka w dobrym stanie do sprzedania i dwa chomonta. Franciszkańska 55. 5807—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby żony. Ul. Marysińska 34, Bałuty. 5764—3—3

Skrzynki i beczki zdatne do pakowania towarów, tanio do sprzedania. Piotrkowska № 125, Bracia Borkowscy. 5882—3—1

Sklep do sprzedania. Andrzeja № 58. Wiadomość w piwiarni.

Sklep rzeźcicki do wynajęcia. Ul. Radwańska 36. 5710-3*-3

Sklep do sprzedania. Wólczańska 75 w sklepie. 5749-3*-3

Stół wysuwany tanio do sprzedania. Ul. Mikołajewska 71, m. 9, front. 5817—3—2

Zakład fryzyerski, wyrobiony w śródmieściu kupię. Oferty z dokładnym opisem i warunkami w Rozwoju pod „Przyjezdnemu".

Zaginął chłopiec 4-tni blondynek z czarnemi oczami w niebieskiem ubranku, w żółtych trzewiczkach, w białej czapce. Proszę odprowadzić: Wysoka 18 mieszk. 25. 5884—1

Student z Petersburga, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyi. Cegielniana 85 m. 9. 5864—4wśs—1

Sublokator może dostać mieszkanie. Zachodnia 24 m. 21. 5854—4*—1

Tylko dziś nowa magiel do sprzedania na wywóz. Gubernatorska 20. 5844—1

Tanio tapicer przerabia meble, materace. Zawiadomić kartą pocztową. Lipowa 32, Ruszkowski. 5738—3sp—3

Wyprzedaje damskie bogate, zagraniczne suknie, bieliznę, buciki, lampę i rower damski. Nawrot 20 m. 4; 2—8 wiecz. 5856—3—1

Warsztat ślusarski do sprzedania. Pańska 97. 5707—3*—3

W piątek rano zaginął chłopiec 5-tni, z bardzo ciężką wymową, blondyn, z niebieskiemi oczami, w jasnem ubranku w żółtych pończochach. Uprasza się o odprowadzenie: Wysoka 29 do stróża. 5886—1

Z powodu zwinięcia mieszkania do sprzedania: dwie szafy dębowe oszklone biblioteczne, szafa duża do rzeczy, lampy gazowe, zegar-gazomierz, szafka ścienna do cygar grzeźbiona ręcznie, 12 olejnych obrazów, pędzla: Tracewskiego, Moniuszki, Bończy, Stępienia i in., samowar duży mosiężny, szachy misternie rzeźbione z kości i wiele innych rzeczy. Obejrzec można co dzień od 2-ej do 7-ej przy Spacerowej Nr. 30 m. 88 u Sokołowskiej, II-e piętro, front. 5843—3*—2

2 pokoje, kuchnia, przedpokój (5 okien) do wynajęcia zaraz za 260 rb., Zielona 28. 5872-3-1

2 frontowe pokoje I piętro, zaraz wynajmę. Mikołajewska № 25. 5751—2p—2

25—30 tysięcy na czystą hypotekę bez pośrednictwa poszukuję. Zgłoszenia: Piotrkowska 88. m. 6. 5822-2-1

3500 na I-szy numer hypoteki potrzeba. Oferty Rozwój pod „A. E.". 5796—3—2

Zagubione dokumenty.

Andrzej Kodlubański zgubił paszport wydany z magistratu m. Zgierz. 5881—3—1

Bronisław Kempfa zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. M. Kutnera. 5868—1

Ertman Bluszka zgubił kartę od paszportu, wydaną z elektrowni miejskiej. 5797—3—2

Dobrzyński Władysław zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Klotza. 5855—1

Dobrzyński Ludwik zgubił paszport wydany z magistratu m. Warty, gub. kaliskiej. 5854-3-1

Janiszewski Piotr zgubił paszport, wydany z gm. Góra, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej. 5803—3—2

Józef Zając zgubił paszport, wydany z gm. Rataje, pow. Gostynin. 5778—3—3

Jakób Augustyniak zgubił paszport wydany z gminy Popiń, pow. brzezińskiego. 5839—3—2

Janina Spławska zagubiła paszport wydany z gm. Młodyjewo, gub. kaliskiej. 5623—1

Klotylda Frontczak zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Kindermana. 5863—1

Leopold Janowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Maurycego Frankfurta. 5828-3-2

Natalja Gromow zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Daubego. 5848—1

Plewiński Mieczysław zgubił paszport wydany z gm. Sękowice, pow. wieluńskiego. 5869-3-1

Stanisława Twartkowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. K. Scheiblera. 5768

Teodor Czerny zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki B-ci Lange. 5860—1

Władysław Jezak zagubił paszport wydany z gm. Wielkie Dęby, pow. nowomińskiego, gub. warszawskiej. 5849—3—1

Wanda Mencel zagubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Markusa Hafkina Bezbrody. 5858—1

Węczek Jadwiga zgubiła paszport, wydany z gm. Bejscie, gub. kieleckiej. 5800—3—2

Władysław Kornacki zgubił paszport, wydany z magistratu m. Brzezin, gub. piotrkowskiej. 5770—3—3

Walenty Lorek zagubił paszport wydany z magistratu m. Sieradza. 5761—3—3

Zaginął paszport na imię Bronisława Fogla wydany z gm. Chojny. 5810-3—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Freidenberga, na imię Jochana Hajnyl. 5782-3-3

Zaraz lub od 1-go października 1912 r. do wynajęcia dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, cena 140 r. rocznie. Przędzalniana 5, drugi dom od ul. Przejazd. 5669—3*—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Berty Folmert wydana z magistr. łódzk. 5681

Zofia Szkudlarek zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Scheiblera. 5865—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Benicha, na imię Adama Drewniaka. 5862-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Elzbiety Milińskiej, wydana z fabryki Barcińskiego i kwit lombardowy. 5870

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej.

Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

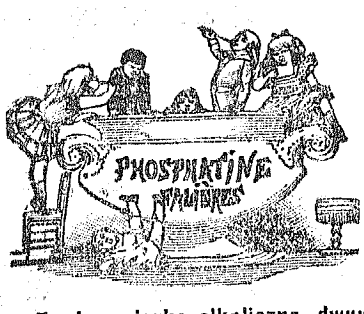

Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 1659

Zawiera siarkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineralne
Prawdziwie lecznicze

ARESZTOWANO

w tych dniach złodzieja, zakradającego się do naszego interesu. Człowiek ten nie umie czytać, gdyż inaczej przeczytałby sobie bajecznie nizkie ceny naszej wyprzedaży sezonowej i nie poszedłby w ślady

ZŁODZIEJA

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100. 2235

Przychodnia „Ligi Przeciwgruźliczej” 2474

dnia dzisiejszego **przeniesioną została**
na ul. **Piotrkowską № 92.**

OGŁOSZENIE.

Do nabycia na bardzo dogodnych warunkach, przy pomocy Banku włościańskiego, **parcele** majątku Wilczyce, pow. kaliskiego. Komunikacya szosami: do m. Warty — 6 wiorst, do Błaszek — 8 wiorst. do stacyi kolei kaliskiej Kociołki — 5 wiorst i do cukrowni Cielce — 2 i pół wiorsty. Ziemia przeważnie pszenna. Bliższych wiadomości udziela w godzinach południowych **Stankiewicz, Benedykta 43.** 2480

Wydział Rekomendacyi Pracy Technicznej

przy Stow. Wzjemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6

Ma do obsadzenia posadę majstra na pierściennice (drucio) z płacą około Rb. 20 do 25.
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 2171

OGŁOSZENIE.

Zarząd głównego składu monopolowego w Łodzi (Zagajnikowa nr. 2) podaje do ogólnej wiadomości, że 16 (29) lipca r. b., o g. 11 r., w kantorze składu odbędzie się licytacya na przebrukowanie i splantowanie podwórza od sumy rubli 3573, in minus. Przetarg odbędzie się 1 sierpnia (19 lipca). Osoby, życzące przyjąć udział w licytacyi i przetargu, obowiązane złożyć 400 rb. kaucyi.

Do wynajęcia

mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów i kuchni—z wygodami, ul. Juliusza № 42. 2474

Koń kary
z literami G. P.

ZAGINĄŁ

w poniedziałek, pod Andrzejowem, d. 24 czerwca ze wsi Kraszów. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszę odprowadzić za nagrodą do Andrzeja Laucha. 2452

Poszukuję posady **prowadzącego roboty budowlane.** Specyalność: ciesielstwo ze znajomością sporządzania kosztorysów, wymierzania i rysowania w przedmiocie budowlanym, w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty w Admin. „Rozwoju“ dla „L“. 2484

Zaginęło

świadectwo zaliczeniowe na rb. 342, 32 kop., za № 84826, frachtu № 322883, na wysłanie Łódź-Miszkino, Syber. Dr. Żel. z dnia 8-go września 1911 r. str. stylu. Znalazca zechce zwrócić do kantoru J. G. Bromberga, Piotrkowska 107. 2462

Potrzebny szynkarz

do karczmy Przygoń; na szosie Pabianice—Łask. Wiadomość u właściciela. 2434

W SZKOLE MĘSKIEJ
T. MARKIEWICZA
Zawadzka Nr. 9

lekcye wakacyjne rozpoczęły się 26-go czerwca. Przysposabia się uczniów do średnich zakładów naukowych oraz mających poprawki. 2388

Ostatni bardzo tani tydzień wyprzedaży letnich i filcowych kapeluszy i czapek męskich

E. Ajfer

2512 **Piotrkowska 9.**

Odciski z korzeniem usuwa

RADYKALNY ŚRODEK na ODCISKI
RYSZARD
WYNALAZKU Dra H. WILDTA

2035

Doktór CHYLEWSKI

przeprowadził się
na Bałucki Rynek № 3.
2502

JEST DO SPRZEDANIA

włoka ziemi za 8,000 rb. z zabudowaniem i ogrodem; ziemia zdatna na ogród lub cegielnię. Wiadomość: gm. Mikołajew przy stacyi Rokiciny u Andrzeja Wojdala. 2504

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacyi Łódź-Kaliska w dniu 28 czerwca 11 lipca 1912 roku o godzinie 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacyi belek sosnowych wagi 900 pudów z przesyłki Olewsk za nr. 19940 wysłanej przez Dawida Weinera na okaziciela bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacyi naznacza się w dniu 30 czerwca 13 lipca 1912 r. o godziniej 10-ej rano. 2225

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, że na mocy 84 art. Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacyi Łódź-Kaliska w dniu 28 czerwca 11 lipca 1912 r. o godz. 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacyi deseczek olszowych klejonych, wagi 907 pudów z przesyłki Kijów, № 551524, wysłany przez S. Czerowackiego, na okaziciela bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacyi naznacza się w dniu 30 czerwca 13 lipca 1912 r. o godzinie 10-ej rano 2227

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacyi Łódź.-Kaliska w dniu 28 czerwca 11 lipca 1912 r. o godz. 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacyi żerdzi dębowych, wagi 1947 pudów, z 2-ch przesyłek: Gancewiczi, № 17513—17470 wysłanych przez G. Zymana, na okaziciela bez zaliczeń.

O ile w oznaczonym terminie sprzedaż z licytacyi nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 30 czerwca 13 lipca 1912 r. o godz. 10-ej rano. 2225

Syndyk tymczasowy

masy upadłości łódzkiej firmy

„KANEL KAN i RABINOWICZ”.

Na zasadzie artykułu 502 kod. handlowego wzywa wierzycieli tejże masy, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelaryi 3-go wydziału CywilnegoPiotrkowskiego Sądu Okręg. o g. 1 pop. i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzyciecielami upadłości i aby dowody należności swojej złożyli do rąk syndyka, lub oddali na przechowanie do kancelaryi 3-go wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Na zasadzie zaś art. 503 kod. handl. sprawdzenie wierzytelności przez wierzycieli lub ich pełnomocników w obecności Sędziego komisarza i Syndyka odbywać się będzie w kancelaryi 3-go wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, w przeciągu 15 dni od upływu wyżej wskazanego 40-dniowego terminu.

Piotrków, d. 6 lipca 1912 roku
Syndyk tymczasowy
2506 **Bolesław Jasieński** (pom. adw. przys.).

Kancelarya Gimnazyum Polskiego

T-wa „Uczelnia”

Nowo-Cegielniana № 9,

przyjmuje interesantów przez cały lipiec w piątki i soboty, od godz. 10—2 po południu.

2229 Sekretarz **S. Buchner.**

KRADZIEŻ.

Jadąc koleją, na stacyi Andrzejów w chwili wychodzenia z wagonu skradziono mi portfel zawierający gotówki 370 rubli i dowody następujące: weksel na rb. 128 k. 35, płatny 17 sierpnia r. b. wydany przez W. B. Arnekker na zlecenie moje. Weksel na rb. 40, blanco wydany przez W. Zaleskiego, bilet na broń myśliwską, świadectwo wydane przez wójta gminy Łęczno, pow. Piotrkowskiego, dla zastąpienia zaginionego paszportu od chwili otrzymania nowego. Przeto ostrzegam nabywców weksli wyżej wymienionych, gdyż zastrzeżenia odpowiednie są porobione. Akt protestacyi i sądowe dochodzenie w swoim czasie będą zrobione. F. Kołaczkowski, Łódź, Piotrkowska № 249. 2510

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-44.**
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4250

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—6 po poł. W niedziele i święta od **g. 10—1. Telef. 26—26.** 507-d

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi pryszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7461

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606“.**
ZACHODNIA № 33,
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6 w Niedziele 9—3. 2798

Dr. Rejt

Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem **EHRLICH-HATA 606“** (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w niedziele i święta od 9—2 p.p. 350

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. [illegible]

Dnia 17-go lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe

w Parku Miejskim przy ulicy Dzielnej

odbędzie się uroczysty akt otwarcia

Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej

Wejście w dniu otwarcia Wystawy 1 rb.

Dla publiczności Wystawa zostanie otworzoną od godziny 2-ej po południu.

---

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss. 1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratoryum techniczne: **do wprawiania sztucznych zębów**

Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty.

Reparacye sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.** ■ **Uwaga! Ceny bardzo nizkie. Uwaga!**

PIEGI, LISZAJE, WĄGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ

SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY

leczy i usuwa tylko **LECZNICZE ZIÓŁKOWE**

Mydło Herba

D-ra OBERMEYERA, z wizerunkiem „SIOSTRY MIŁOSIERDZIA"

na każdym kawałku:

MILIONY LUDZI ULECZONYCH

Po krótkotrwałem użyciu świetny wynik.

1411 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Na letnie mieszkania

są do sprzedania

na dogodnych warunkach parcele leśne po 5 kop. za łokieć kwadratowy.

Parcele leżą 5 wiorst od Pabianic **przy szosie.**

Las sosnowy, częściowo zmieszany z dębem, olchą i świerkiem, pokryty łąkami. Woda bieżąca. Bliższa wiadomość w Łodzi u portyera, ulica Karola № 19. 2460

Uczniów,

którzy nie zdali tegorocznych

egzaminów

z języków (a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego, przysposabia do takowych podczas wakacyi **odpowiednio, gruntownie i prędko.** 2197

Instytut języków nowożytnych

D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79. **Świetne rezultaty!**

Zatwierdzone przez ministeryum Kursy Techniczne Wacława Kujawskiego, Nowo-Cegielniana № 9.

1. Dzienna szkoła przędzalnictwa i tkactwa

Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3 klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk 1½ roku, do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach

2. Wieczorna szkoła przędzalnictwa, tkactwa, apretury i farbiarstwa.

WARUNKI: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusu naukowego, natomiast z praktyką

Zapisy do I-go września Przyjmuje podania i informacyj udziela kancelarya kursów codziennie od godz. 4-ej do 10-ej wieczorem **Nowo-Cegielniana 9.** 2069

W NOWEM MIESZKANIU

do oświetlenia	Przed przeprowadzką należy zwrócić się do Zarządu Gazowni, Targowa 34, telefon 18-35.	do gotowania
„ prania		„ pieczenia
„ prasowania		„ smarzenia

do przyrządzenia kąpieli powinien być wprowadzony w użycie

GAZ

2173

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98

1633 (róg Rozwadowskiej № 1).

Ul. Gubernatorska № 36.

Od 1-go lipca

1 i 2 POKOJE

z kuchnią, tanio do wynajęcia i pojedyncze mieszkania. Wiadomość u rządcy lub u stróża, na miejscu. 2456

GOSPODARSTWO

11 mórg z budynkami i łąką do sprzedania tanio byle zaraz, tamże dom o 8 mieszk. do sprzedania lub zamiany na mały dom lub plac. Wiadom. ul. Tuszyńska № 89 w sklepie, lub Wólczańska 29 u stróża. 2476

Najwyższe nagrody

na poważnych wystawach

1353

Acheńskie Tow. natur. produkt. źródl. w Akwizgranie.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**